

Szczepan Czarnecki

Kompetencje państw członkowskich UE w debacie politycznej Republiki Czeskiej

Trwające od 2022 r. prace nad zmianami w traktatach UE, zdynamizowane przez pełnoskalową agresję Rosji na Ukrainę, pogłębiły toczącą się w państwach członkowskich UE debatę na temat ich kompetencji. Zjawisko to nabrało szczególnego znaczenia po 25 października 2023 r., kiedy Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego (AFEC) przyjęła sprawozdanie, w którym znalazły się propozycje wprowadzenia 267 zmian w dwóch traktatach – o Unii Europejskiej oraz o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Kwestia proponowanych reform zajęła istotne miejsce w debacie politycznej w Republice Czeskiej, gdzie uwidocznił się wyraźny brak konsensusu wobec planowanych zmian, w szczególności w zakresie częściowej eliminacji zasady jednomyślności. Niezgodność pojawiła zarówno pomiędzy koalicjantami w rządzie Petra Fiali, jak i na linii prezydent – premier.

Zmiany w traktatach UE. 25 października 2023 r. Komisja Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego przyjęła w głosowaniu sprawozdanie, w którym zawarte zostały zalecenia dotyczące zmian w traktatach założycielskich UE (Traktacie o Unii Europejskiej oraz Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Deklarowanym celem jest ujednoczenie działań poszczególnych państw członkowskich, m.in. w takich obszarach, jak środowisko, zdrowie publiczne, ochrona ludności, przemysł czy edukacja, a także wzmocnienie jedności UE, w tym częściowa eliminacja zasady jednomyślności, która w niektórych dziedzinach (m.in. takich jak kwestie społeczne czy polityka zagraniczna i bezpieczeństwa) mogłaby zostać zastąpiona głosowaniem większością kwalifikowaną. Sytuacja ta wywołuje w Republice Czeskiej szereg kontrowersji oraz szeroką debatę polityczną, w której głos zabrali zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy proponowanych zmian.

Poparcie dla projektu. Wśród zwolenników wprowadzenia zmian w traktatach znaleźli się politycy współtworzącej obecny, koalicyjny rząd Petra Fiali Czeskiej Partii Piratów oraz ugrupowania STAN (Burmistrzowie i Niezależni). Swoje poparcie dla reformy podkreśliła m.in. zasiadająca w Komisji Spraw Konstytucyjnych PE europosłanka Markéta Gregorová (Piraci), która wskazała, że zniesienie zasady jednomyślności, czyli tzw. „prawa weta”, jest kluczowym krokiem w kierunku wzmocnienia demokracji w UE. Gregorová zaznaczyła, że wprowadzenie zmian miałooby charakter pozytywny i jednoczący Unię Europejską. Według europosłanki dotychczasowy brak jedności UE w niektórych kwestiach może zagrażać jej bezpieczeństwu, a ponadto pozbawia ją zaufania na arenie międzynarodowej, osłabiając tym samym Unię jako podmiot geopolityczny wobec państw nastawionych do niej antagonistycznie (np. Federacja Rosyjska czy Chiny) oraz wobec jej partnerów (np. USA), którzy w krytycznych momentach nie mają pewności co do tego, czego mogliby od UE oczekiwać.

Potrzeba wspólnoty działań. Według Gregorovej przykładem niespójnego podejścia było zablokowanie przez Węgry pomocy finansowej dla Ukrainy. Węgierskie weto zostało wykorzystane jako narzędzie zastępcze w sporze Węgier z Komisją Europejską, dotyczącym wypłaty funduszy z KPO. W ten sposób rząd premiera Viktora Orbána (Fidesz) wykorzystał Ukrainę jako zakładnika we własnych sporach. Ograniczanie działań UE przez jedno państwo członkowskie jest – zdaniem europosłanki – niedopuszczalne, zaś planowana reforma byłaby w stanie to zjawisko ograniczyć. Pozytywne stanowisko wobec możliwych zmian w traktatach UE przedstawili również inni członkowie Czeskiej Partii Piratów. M.in. europoseł Mikuláš Peksa powiedział, że liczy na osiągnięcie europejskiego porozumienia w tym zakresie, tak aby niektóre państwa (jak np. Węgry czy Słowacja) nie mogły zawetować sankcji wobec reżimu Władimira Putina w Rosji. Ponadto umiarkowane poparcie dla planowanych reform wyrazili członkowie ugrupowania STAN. Minister ds. europejskich z ramienia tej partii, Martin Dvořák,

podkreślił, że w celu zwiększenia zdolności do skutecznego i operacyjnego działania UE będzie musiała rozważyć pewne reformy instytucjonalne. Jest to ważne w kontekście przyszłego rozszerzenia Unii, które Republika Czeska od dawna popiera i które zyskało na znaczeniu po tym, jak Rosja rozpoczęła brutalną agresję na Ukrainę. Dodał przy tym, że zmiany w głosowaniach UE wymagają rozległej debaty.

Ograniczona aprobata prezydenta. Głos na temat zmiany traktatów, a w szczególności ograniczenia zasady jednomyślności w niektórych obszarach, zabrał również prezydent Republiki Czeskiej Petr Pavel. Na początku października 2023 r., podczas ceremonii rozpoczęcia roku akademickiego Kolegium Europejskiego w Brugii, Pavel podkreślił, że w debacie dotyczącej procesu decyzyjnego w UE należy być przygotowanym na rozważenie różnych propozycji, włączając w to przejście do głosowania większością kwalifikowaną w niektórych obszarach. Wskazał przy tym, że należy podnieść świadomość polityczną na temat tego, że stabilność i siła, stanowiące zdolność do wspólnego działania, leżą w interesie państw członkowskich UE. Według prezydenta, UE powinna rozważyć możliwość nowego systemu głosowania, tak by jedno państwo członkowskie nie blokowało oczekiwań większości w sprawach zagranicznych i bezpieczeństwa. Prezydent Czech zaproponował przy tym, aby rozważyć głosowanie większością kwalifikowaną, co wywołało krytykę na krajowej scenie politycznej. Za swoje słowa Pavel został skrytykowany m.in. przez polityków rządowej koalicji z partii ODS czy KDU-ČSL oraz przez opozycyjny wobec rządu Petra Fiali (ODS) ruch ANO byłego premiera Andreja Babiša. Po krytyce ze strony partii opozycyjnych oraz części partii rządowych prezydent Pavel podkreślił, że nie poparł zniesienia zasady jednomyślności, a jedynie wskazał na potrzebę przeprowadzenia otwartej debaty społecznej w tym zakresie.

Krytyka zmian w traktatach. Swoją jednoznaczny sprzeciw oraz krytykę wobec propozycji zmian w traktatach UE wyrazili przedstawiciele Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), będącej najsilniejszą partią w koalicji rządowej. Możliwą (częściową) eliminację zasady jednomyślności w głosowaniach w Radzie UE skrytykował m.in. premier Republiki Czeskiej Petr Fiala, wskazując, że ewentualne zmiany w traktatach byłyby niekorzystne dla Republiki Czeskiej i ograniczyły jej niezależność w UE. W podobnym tonie wypowiedział się także wiceprzewodniczący Izby Poselskiej Jan Skopeczek (ODS), który wezwał do tego, by rząd Republiki Czeskiej, wszyscy posłowie oraz cały resort spraw zagranicznych wyrazili swój sprzeciw wobec przedstawionej propozycji. Podkreślił przy tym potrzebę wspólnego działania z sojusznikami z państw Grupy Wyszehradzkiej. Członek Komisji Spraw Zagranicznych Marek Benda (ODS) wskazał natomiast, że rezygnacja z „prawa weta” byłaby negatywna zarówno w perspektywie politycznej, strategicznej, jak i taktycznej. Swoją sprzeciw wobec częściowej eliminacji zasady jednomyślności, przedstawionej przez Komisję Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego, wyrazili również europosłowie Veronika Vrecionová (ODS) i Alexandr Vondra (ODS). W podobnym tonie wypowiedział się także poseł KDU-ČSL Tomáš Zdechovský, który zaznaczył, że wraz z przyjęciem zmian w zakresie „prawa weta” zlikwidowana zostanie wewnętrzna debata w UE.

Sprzeciw opozycji parlamentarnej. Sceptycznie wobec zmian w traktatach UE wypowiedzieli się ponadto posłowie obecnej opozycji parlamentarnej, w tym były premier Republiki Czeskiej oraz lider ruchu ANO Andrej Babiš. Były premier Czech podkreślił, że jest zasadniczo przeciwny zniesieniu zasady jednomyślności, i zaznaczył, że jest ona dla Republiki Czeskiej kluczowa pod względem promowania interesów gospodarczych Czech oraz interesów obywateli państwa w ramach UE. Babiš dodał również, że dzięki „prawu weta” w Republice Czeskiej udało się zapobiec przyjęciu kwot migracyjnych, odrzucić zobowiązania dotyczące zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych o co najmniej 55% czy uzyskać dodatkowe fundusze dla państwa z budżetu UE. Podkreślił tym samym, że „prawo weta” stanowi o suwerenności państwa. Równie wyraźną negację wobec eliminacji zasady jednomyślności wyraził ponadto lider eurosceptycznej, populistycznej i prawicowej partii Wolność i Demokracja Bezpośrednia – Tomio Okamura, wskazując, że ograniczenie „prawa weta” w UE odbierze państwom członkowskim ich suwerenność.

Wnioski. Możliwe zmiany w traktatach o Unii Europejskiej oraz o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w szczególności w kontekście zasady jednomyślności UE, wywołały w Republice Czeskiej debatę dotyczącą roli oraz funkcjonowania państwa w strukturach organizacji. Debata ta uwidoczniła brak konsensusu w tej kwestii wśród rządowych partii politycznych i ukazała szerszy problem, jakim jest różnorodność stanowisk dotyczących wizji funkcjonowania państwa w strukturach UE, a także istnienie różnic pomiędzy poszczególnymi

ugrupowaniami w koalicyjnym rządzie Petra Fiali, włączając w to m.in. przynależność do różnych frakcji parlamentarnych w PE czy też brak spójności wobec przystąpienia do strefy euro. Niewątpliwie kwestia eliminacji zasady jednomyślności w czeskiej debacie politycznej może przybierać na znaczeniu w kontekście grudniowego szczytu UE, kiedy państwa członkowskie będą podejmowały problematykę dalszej współpracy z Ukrainą, a także w kontekście zbliżającej się kampanii wyborczej przed zaplanowanymi na czerwiec 2024 r. wyborami do Parlamentu Europejskiego. W sytuacji zbliżającej się kampanii wyborczej istotną rolę odegra niewątpliwie ruch ANO Andreja Babiša, który będzie zabiegał o głosy eurosceptycznych wyborców. Znaczącą rolę odegrać może również eurosceptyczna partia Wolność i Demokracja Bezpośrednia Tomia Okamury, która podniesie kwestię „prawa weta” w swojej kampanii, wprowadzając do wewnętrznej debaty politycznej rozwiniętą narrację eurosceptyczną i odchodząc tym samym od istoty problemu reform traktatowych.